# OPIEKUN DZIATWY



„Dozwólcie dziateczkom przyjść do Mnie"

№ 9 ‖ Sobota dnia 9 marca 1929 r. ‖ Rok III


## Czcijcie dzieci matkę swoją, bo serca matki nic wam w życiu nie zastąpi

Wielki Boże! jakże pięknem dziełem
Twojem jest serce matki.

Wypadek, który tu opiszemy, zdarzył się u Eskimosów, plemienia na końcu Ameryki północnej zamieszkałego, w kraju prawdziwie okropnym, pokrytym ciągle lodem i śniegiem. Dwoje biednych ludzi tego dzikiego narodu, mąż i żona, przeprawiali się razu pewnego przez rzekę, wezbraną śniegiem. Łódka ze skóry foki sporządzona była tak mała, że ich zaledwie utrzymać mogła. Na samym środku rzeki pęd wody zagrażał im wielkiem niebezpieczeństwem. Łódka — zbytnio obciążona, zanurzyła się z nimi; trzeba było konicznie ująć ciężaru. Powstała między mężem i żoną utarczka, kto z nich ma życie swoje dla dziecka poświęcić. Ja, rzekł mąż, bo dziecię jeszcze jest małe, nie może się obejść bez matki; żyj dla niego i mów mu czasem o ojcu, gdy cię zrozumnieć potrafi. Już się rzucał w rzekę.

Wstrzymaj się, zawołała żona, czyś się zastanowił nad tem, co czynisz, mówiła dalej, a niebezpieczeństwo, jakkolwiek wielkie, pozwoliło jej następująco uczynić przedstawienie: Kochany mężu, syn nasz już mojej nie potrzebuje piersi, a więc będzie żyć bezemnie. Ale ktoż mu ojca zastąpi? Któż pójdzie na polowanie i na połów ryb, ażeby go wyżywić? Któż go w późniejszym wieku nauczy władać łukiem lub sieć zarzucać? Któż go

bronić będzie? Nie, tyś powinien życie ocalić, a ja umrę. Kończąc te słowa, rzuciła się w bałwany i zniknęła na zawsze.

Opowiadanie to wyjęte z podróży Ellisa, słynnego podróżnika po dalekich lądach i morzach i jst prawdziwe.

Czcijcie dzieci matkę waszą, bo serca matki nic wam w życiu nie zastąpi.

# Jak fabrykuje się pióra

Sztuka pisania jest tak dawną, jak dawnemi są początki kultury ludzkiej. Wśród odkrytych w ostatnich czasach wykopalisk, znaleziono bodaj najstarsze narzędzie pisarskie, które służyło do żłobienia pisma klinowego na cegiełkach. Była to kościana pałeczka o trójkątnym przekroju, odpowiednio zaostrzo na na obu końcach. Następnie już z czasów rzymskich, znaną jest rurka bronzowa, która służyła, jako pióro do pisania na papyrusach. Do VII stulecia naszej ery, pisano wyłącznie piórami trzcinowemi i dopiero w początkach tego wieku, pióro trzcinowe zostało wyparte przez pióro gęsie, które niemal do naszych czasów w ciągu przeszło tysiąclecia stanowiło niczem niezastąpiony przyrząd pisarski.

Pierwsza próba zastapienia pióra gęsiego, piórem stalowem, sięgają XVII-go wieku. Zaczęto wówczas wyrabiać pióra stalowe ze sprężyn zegarowych, przyczem wycinano z nich za pomocą nożyc formy, zgrubsza przypominające dzisiejsze stalówki, których końce ostrzono zwykłą osełką. Mechaniczną fabrykacie stalówek rozpoczeto dopiero w trzeciem dziesięcio-Dleciu XIX-go wieku i w miarę postępów techniki, doprowadzono ją do stanu obecnej doskonałości.

Współczesna fabrykacja stalówek odbywa się przeważnie na wysoko precezyjnych maszynach automatycznych, tylko niektóre procesy przy wykończaniu stalówek wykonuje się napół recznie. Materiałem surowym, służacym do wyrobu stalówek jest specjalna stal taśmowa, wyrabiana w niezrównanej dotad jakości przez huty angielskie i szwedzkie. W ostatnich czasach nasze huty górnośląskie zainteresowały się tym rodzajem stali i naprz. Huta Baildona wyrabia już pewne gatunki stali taśmowej do stalówek, które w zupełności będą mogły zastapić stal zagraniczna. Taśmy takie, maja zwykle od 60 mm do 80 mm szerokości i 0.20 do 025 mm grubości, w zależności od typu stalówki, która ma być z nich wycięta. Dla uniknięcia zbytecznych

odpadków, zawsze z jednej taśmy, wycina się równocześnie dwa szeregi płytek, ustawionych do siebie.

Z jednego kilograma taśmy stalowej, otrzymuje się w przybliżeniu od 10 do 15 grosów (gros zawiera 144 sztuki) płytek, z których w dalszych procesach formuje się stalówka.

Najważniejszą czynnością w fabrykacji stalówek jest cinanie płytek, które odbywa się na automatycznych prasach.

Automat taki dziurkuje płytkę i wybija na niej stempel fabryczny. Zatem trzy pierwsze operacje wykonane zostają równocześnie na jednym aparacie, zapomocą odpowiednich matryc i stempli tak zwanych wykroji lub sznytów, których forma musi ściśle odpowiadać typom tych stalówek, jakie w danym wypadku pragniemy otrzymać. Wykonanie takich wykroji wchodzi w zakres precyzyjnego ślusarstwa, wymaga wielkiej staranności i dokładności, zarówno pod względem doboru materjału, jak i samej roboty. Następna czynność, tj. wyżarzanie płytek, odbywa się w specjalnych piecach hartowniczych, w których temperatura odpowiednio do gatunku stali, jest regulowaną przy pomocy bardzo czułych przyrządów elektrycznych, t. zw. pyrometrów. Wyżarzone płytki podlegają z koleji wytłaczaniu na specjalnych prasach półautomatycznych i otrzymują już wygląd stalówki. Następne operacje jak utwardnianie, odpuszczanie, czyszczenie, szlifowanie, przecinanie, kolorowanie mają na celu ostateczne wykończenie stalówek. Stalówki wykończone sortuje się wreszcie, przeglądając je bardzo dokładnie przy pomocy szkieł i dore podzielone na dwa gatunki I-szy sortowany według typów i II-gi stanowiący t. zw. mieszankę różnych numerów, pakuje się w pudełka.

Wspóczesna fabrykacja stalówek jestwybtnym i nader pouczającym przykładem masowej produkcji przemysłowej i zwiedzanie wzorowo urządzonych fabryk stalówek powinno wchodzić w program wycieczek naukowych dla młodzieży szkolnej.

## ROZWIĄZANIE ZAGADEK.

Nagrodę w postaci książki „Sieroca dola" otrzymuje Gertruda Wilczyńska, Królewska Nowawieś.

## KTO ZGADNIE?

Przybyła między piastowe syny,
Królewna do nas z obcej krainy,
Wniosła cenniejszy nad wszystkie dary
Krzyż Chrystusowy i światło wiary
Pilnie pogaństwa zmroki rozprasza,
Lud o niej mówi: To matka nasza.
I pamięć o niej żyje wiek długi,
Albowiem przez nią, przez jej zasługi,
Polska w chrześcijańskich państw stoi rzędzie —
Jakie toż imię tej księżny będzie?
Rozwiązanie należy nadsyłać tylko do 18 marca br.

## LIŚCIKI.

Wąbrzeźno, dnia 4. 3. 1929 r.

**Kochany Opiekunie!**

Z zainteresowaniem oglądałam kilka liścików z K. O. i naraz jakby mi coś do ucha szepnęło żebym do Kochanego Opiekuna liścik napisać. Więc piszę parę słów Kochany Opiekunie!

Ja mam lat 9 ,uczęszczam do szkoły powszechnej Żeńskiej klasy III, oddział a. Uczy nas dobra Pani nauczycielka Gertruda Szwancówna, która dla nas jest bardzo dobra.

Pierwszą Komunję św. przyjęłam w zeszłym roku. Szczęśliwa chwila to była dla mnie. Mój tatuś zajmuje się rzemiosłem jest on mistrzem kowalskiem. Mam jedną siostrę i dwóch braci. Była teraz groźna zima, która spowodowała duże szkody. Gdy były duże mrozy nie chodziłam do szkoły i bardzo się nudziłam ponieważ nie mogłam nigdzie wyjść!

Teraz kończe mój liścik i pozdrawiam kochanego Opiekuna

**Anna Malecówna!**

Jarantowice, dnia 17. 2. 29 r.

**Kochany Opiekunie!**

Poraz pierwszy ośmieliłem się skreślić parę słówek do Kochanego Opiekuna. Chodzę do szkoły powszechnej w Jarantowicach gdzie mamy jednego nauczyciela nazywa się p. M . Samp.

Mam lat 10 i chodzę do szkoły do oddz. III. Brat mój ma lat 8 i chodzi do oddz. II.

Zagadkę rozwiązałem i równocześnie nadsyłam lecz niewiem czy dobra.

Kończąc ten list, pozdrawiam Kochanego Opiek. Przez liście dębowe niech Cię ma w opiece Serce Jezusowe.

**Kasper Porębski.**